

PROTOKOŁ
Przesłuchania świadka.

19 14
11

Suchbectmów, dnia 13 lipca 1948 r. o godz. 13-stej

Ja, mil. Smolarczyk Wacław z Posterunku P.O. w Suchbectmowie

działając na mocy:

I Art. 20 przep. wpraw. K.P.K.
2) polecenia ob. wiceprokuratora..... Rejonu Prokuratury Sadu Okręgowego

w..... dnia..... 194..... r.....

wydano na podstawie art. 20 przep. wpraw. K.P.K.

Zachowując formalności wymienione w art. 235-240, 258 i 259 K.P.K.

3) przy udziale prokuratora..... mil. Wojcika Jan

4) lub w obecności świadków

5) których uprzedziłem o obowiązku stwierdzenia swych podpisami zgodności protokołu z przebiegiem czynności, przesłuchałem wyżej wymienionego świadka.

Świadek po uprzedzeniu:

6) prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 104 K.P.K.

7) odpowiedzialności za fałszywe zeznanie w myśl art. 140 K.K. oświadczył:

Nazywam się..... Krogulec Stanisław

Imiona rodziców..... sioła Kalerjona i Marii, nazwisko panienskie

matki..... Szwiers..... wiek..... 25. I 1893 r.

w..... Pansrowie gm. Wąchock..... wyznanie..... Kat..... gospodarzyni

Zam. w..... Michnowie gm. Suchbectmów

Stosunek do stron..... obca

w sprawie niniejszej wiadomo mi co następuje..... Dnia 12 lipca 1943 r.

o około godz. 1⁰⁰ w nocy Niemcy i Gestapo niemieckie okrążyli wieś Michnow i zaczęli do domu do domu. 4-stej godziny ratownicy w miejscach lubi który się oddalał od wioski i chodzili po domach pytać się o partyzantów, więc porabiali chłopów i kiedy mieli odjeżdżać to zabili około 120 osób i spalili 7 domów, i odjechali ze wsi Michnowa około godz. 14-stej. Nadmieniam że kiedy byli pierwszego dnia to 2 ty...

Wóich synów moich Słepana i Walerjana lot około 20-stu wieki
 rabizjaze moich synów i spolan ich w ogniu, natomiast
 kiedy odjechali więc nikt się nie spodziewał że na drugi
 dzień przyjadą oraz drugiego dnia około godziny 8. smy rano
 zjechało kilka czerwonowych samochodów niemieckich i od
 wsi Kmyjki przyszło około 2,000 niemieckich pieszych, więc
 rozlecieli się po wiosce Michniów i wszystkich ludzi zgo-
 miali do domów rostrzelowali ich i podpalił domy z
 temi trupami pobitymi, Gdyż przyszli do mego mieszkania
 więc ja jeszcze miałem córkę Marię lat 25. i syna Juliana
 lat 16, więc si niemiecy sugnali nas z podwórka do domu
 karat nam się pokłasi na podłogę mieszkania i pierwszy
 strzał dali w mego syna Juliana drugi strzał dali we mnie
 natomiast trzeci strzał oddali w moją córkę Marię, ja zostając
 ranna w lewy bok paucinałam i kula przeszła mnie przez lewy
 ręk a syna i córkę usłyszałam tylko charczenie i po kilku
 sekundach uciszyło się charczenie moich dzieci, ja leżałam i
 jak kabata usłyszałam głos Niemca po polsku że gotowe, kiedy
 Niemcy wyszli z mieszkania ja podniosłam głowę widząc że
 Niemców niema w mieszkaniu słysząc głosy jeich na dworze
 potrzyłam się spowodem jak nieznaję tylko że niema tam
 wóich, a z mego syna Juliana i córki Marii słysząc strugi krwi
 po podłogę mieszkania, oraz Niemcy uwróci do mieszkania
 ja leżąc jak trup między innymi dziećmi pobitymi zaczęli mi
 rany wabrać mieszkanie rabizjaze kosztowniejsze rzeczy
 natomiast jeden Niemiec przyszedł do nas trupów i łaskę
 stukał po rękach i po palcach, więc cud był wielki że nieza-
 marzył że ja jestem żywa, po padaniu tym Niemcy wyszli
 z mieszkania i słysząc że podpalił mieszkanie, słysząc straszą
 płomieniom palącego się tego mieszkania i ogień już który się
 rozszerzył w stradający się do mieszkania więc ja leżałam jako
 trup Niemcom czy mam lecieć a czy się spróbować czy też wycho-
 dzić do Niemców aby mnie dobrać, miałam jedno jeszcze drzwi
 do wyjścia nawet Niemcy odwróciły głębi widząc drzwi ogień
 płonącej tego mieszkania, lecz ja myślałam temi dniami

mieszkanin i ukrył się w węgnowach to jest w grochu i
 bobie który rósł około domu leżał tam około godziny
 rano, kiedy Niemcy się odsunęli dalej styczeń wóźne straż
 i paląc się całą wieś Michniów tak ja myślał się
 między chora i uciekł do lasu i po ra lasu spadł
 kilka ludzi gdzie rostał już nieprzytomny i prawie podobnie
 zemłodział dwa razy, kiedy mnie oświadczył to mnie podpro-
 wadził do doktora do Suchedniowa gdzie miałam awolucyjny
 opatrunki i skierowanie do szpitala do Kielc. Wadzeniem
 że cała wioska Michniów została spalona i a całej wioski
 ludzie zostali postrelani i spaleni w ogniu tylko tyle ludzi
 porostali jeżeli ktoś instawę więcej albo też był gdzieś odda-
 lony od wioski, Sprawców tego ognia warunek zapodać
 niemożę gdyż przeciw niemożę tych niemożę może
 zapodać Matycki Wacław samoskuta w Kielcach.
 Więcej w tej sprawie zapodać niemożę zemłodział uszytko
 i po ukrytaniu powyższy protokół podpisuje:

Protokół: Smolarek Wacław

Lernola:

Protokulant:

Wójcisz

Srogubec Stanisław